



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

redaktor wydania

Matka Celina Borzęcka trafiła do Kęt 116 lat temu i zostawiła tu po sobie wiele pamiątek. Jest wśród nich pierwszy na polskich ziemiach klasztor siostr zmartwychwstańek. Zapowiedziana na 27 października beatyfikacja Matki Celiny najdobitniej potwierdza, że najcenniejszą pamiątką okazał się jej przykład dążenia do świętości, wytrwale podejmowanego mimo wielu przeciwności, jakie napotykała, najpierw jako żona i matka, później wdowa, zakonnica – założycielka zgromadzenia. Była kobietą niezwykłą... O Matce Celinie, jej naturalnej i zakonnej rodzinie oraz o kęckim sympozjum na ten temat – więcej na str. IV–V. ■

ZA TYDZIEŃ

- O JUBILEUSZU 100-lecia kościoła pw. Narodzenia NMP w Porąbce

Na nowy rok formacji i służby

Potrzeba wspólnoty

Około 1400 osób z ponad 70 parafii naszej diecezji w sobotę 8 września modliło się pod przewodnictwem biskupa Janusza Zimniaka w sanktuarium MB Bolesnej w Hałcnowie podczas dnia wspólnoty służby liturgicznej, Ruchu Światło–Życie – grup młodzieżowych i Domowego Kościoła oraz Dzieci Maryi.

– Jak co roku zgromadziliśmy się, by wspólnie podziękować za wakacyjne rekolekcje i modlić się o łaski potrzebne na rozpoczynający się rok pracy formacyjnej i służby, bo przecież większość z obecnych podejmuje w parafiach i swoich grupach posługę – tłumaczy ks. Sławomir Zawada, diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej.

Przygotowaniem do uroczystej Eucharystii był Różaniec, który poprowadził wraz z Dziećmi Maryi diecezjalny duszpasterz tej wspólnoty – ks. Stanisław Filapek.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

– Cieszy fakt, że są dzieci, młodzież i dorośli, którzy chcą się formować, pracować nad swym wnętrzem. Na wakacyjne rekolekcje przyjeżdżają ludzie

coraz bardziej świadomi tej potrzeby, nie ma przypadkowości. To daje nadzieję, bo przybywa ludzi, którzy czują się odpowiedzialni za siebie i za wspólnotę. I uznają, że służba może być ich powołaniem – mówi ks. kan. Marcin Aleksy, diecezjalny moderator Ruchu Światło–Życie.

Modlitwie w hałcnowskim sanktuarium przewodniczył biskup Janusz Zimniak

Rodziny Domowego Kościoła uczestniczyły w rekolekcjach, organizowanych w Bystrzej, nad morzem i na Mazurach. – To dla wielu rodzin było trud-

ne zadanie: znaleźć czas i potrzebne na taki wyjazd środki. Jednak w tych trudach rozdziły się wspaniałe owoce. Ufamy Bogu, że mimo czekających na co dzień trudów tak będzie nadal – dodaje moderator Domowego Kościoła ks. kan. Jerzy Musiałek. MB

VI RAJD „RAZEM RAŻNIEJ” – ROZŚPIEWANI PIELGRZYMAMI NA MATYSCE



URSZULA ROGÓLSKA

Młodych uczestników integracyjnego Rajdu „Razem rażniej” nie przeraziły deszcze, które poprzedziły dzień startu. Kiedy przybyli 8 września na Matyskę w Radziechowach, przywitało ich słońce. Na starcie rozegrano konkurencję dla gości i opiekunów, a biskup Tadeusz Rakoczy udzielił wszystkim błogosławieństwa.

– Chcemy, by wrześniowy rajd przypomniał młodym o patriotyzmie. Równocześnie oddajemy hołd Janowi Pawłowi II, który polskości nigdy się nie wstydził – podkreślała inicjatorka rajdów Jadwiga Klimonda.

Uczestnicy mieli przypiętą do ubrania biało-czerwoną wstążeczkę, na trasie m.in. uczyli się śpiewu Roty, odpowiadali na pytania dotyczące Gólgoty Beskidów i powstającego tu Kurhanu Pamięci Narodowej. ■

Goście rajdu – zwycięska drużyna księży – w konkurencji wysiugu indiańskich nart

Biskup Rakoczy honorowym obywatelem



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Biskup Tadeusz Rakoczy wielokrotnie modlił się w Oświęcimiu...

OŚWIĘCIM. Na uroczystej sesji Rady Miejskiej biskup Tadeusz Rakoczy otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Jest to wyraz wdzięczności za posługę duszpasterską, w której Oświęcim zawsze zajmuje szczególne miejsce, za przewodniczenie od lat modlitwom w intencji ofiar KL Auschwitz-Birkenau. Jak podkreślili rad-

ni, pragną w ten sposób docenić także dążenie do zbliżania ludzi różnych kultur, wyznań i języków oraz wspieranie starań, by 14 czerwca został uznany Narodowym Dniem Pamięci. W gronie osób uhonorowanych Medalem Oświęcimia znalazł się też ks. dr Robert Bieleń, salezjanin, zaangażowany w pracę na rzecz dzieci i młodzieży.

Śladami Wyspiańskiego

BIELSKO-BIAŁA. Do końca września w gmachu Książnicy Beskidzkiej czynna jest wystawa „Śladami twórczości Wyspiańskiego”. Zorganizowano ją w ramach obchodów Roku Stanisława Wyspiańskiego. Na ekspozycji obejrzyć można unikatowe zbiory: wydania autorskie dramatów Wyspiańskiego,

recenzje z jego sztuk, które ukazały się w „Tygodniku Ilustrowanym”, „Chimerze”, a także kostiumy teatralne, zdjęcia, afisze, programy teatralne z przedstawień. W czwartek, 27 września, o godz. 12.00 w Książnicy odbędzie się wykład Katarzyny Jarmuł „Twórczość malarstwa Wyspiańskiego”

Groźna woda

PODBESKIDZIE. Intensywne i długotrwałe opady deszczu spowodowały zagrożenie powodziami w wielu miejscach

Wezbrane wody zalaty nie tylko tereny nadrzeczne



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

naszej diecezji. Od czwartku 6 września trwała akcja zapobiegania zalaniu przez wezbrane rzeki domów i gospodarstw. W powiatach: bielskim, cieszyńskim, żywieckim i w Bielsku-Białej wojewoda śląski ogłosił alarm przeciwpowodziowy. Doszło do przerwania wałów powodziowych – m.in. w Skoczowie na Bładnicy – i zamykania zalanych mostów, m.in. na Sole i łownicy. W wezbranych rzekach w Lalikach i Wiśle-Głębcach utonęły dwie osoby.

Recytuj polską literaturę

BIELSKO-BIAŁA. Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza do udziału w 15. już konkursie recytatorskim „Chrześcijańskie korzenie literatury polskiej”. Do 28 września w lokalu KIK przy ul. Bohaterów Warszawy 4a, w każdy wtorek od 16 do 17, można składać zgłoszenia uczestników w każdym wieku. Do prezentacji należy przygotować utwór poetycki i fragment prozy (wyłącznie opublikowane utwory polskich autorów). Łączny czas recytacji utworów nie powinien przekroczyć 8 minut. Jury oceni dobór repertuaru, kulturę słowa oraz in-

terpretację. Prezentacje konkursowe odbędą się 6 i 8 października. Rozdanie nagród i koncert laureatów odbędą się w ramach 22. Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej 20 października.

W zgłoszeniu konkursowym należy podać: imię i nazwisko oraz adres uczestnika lub instytucji delegującej, nazwę szkoły, klasę, kategorię wiekową, tytuły utworów i nazwiska autorów oraz imię i nazwisko instruktora, który przygotował recytatora. Informację pod numerem telefonu: 033 811 67 20, w godzinach wieczornych.

Jubileusz polskiego modlitewnika

ZEBRZYDOWICE. W niedzielę 16 września o godz. 10.00 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP pod przewodnictwem ks. Mariana Brańki sprawowana będzie dziękczynna Eucharystia – za dar, jakim było wydanie 150 lat temu przez zebrzydowskiego proboszcza ks. Antoniego Janusza kancjonału – pierwszego polskiego modlitewnika katolickiego na Śląsku. Książka ukazała się w 1857 r. Nosiła tytuł: „Praca codzienna, coroczna i całowitowa każdego chrześcijanina katolickiego; albo książka modlitewna i kancjonał dla katolików z różnych ksiązek modlitewnych i śpiewników zebrana”. Na ponad tysiącu stron zawierała polskie modlitwy i pieśni, drukowane nowoczesną wówczas łacińską czcionką – antykwą, co ułatwiało zwłaszcza młodzieży czytanie w języku polskim. Kancjonał, wielokrotnie wznawia-

ny w kolejnych latach, był książką bardzo popularną i zasłużoną zarówno w dziele pogłębiania religijnej formacji katolickiej, jak i znajomości języka polskiego wśród mieszkańców całego Śląska Cieszyńskiego, podawanego w tamtym czasie silnym wpływem języka czeskiego, a także niemieckiego. Ks. Antoni Janusz spoczywa na cmentarzu przy kościele w Zebrzydowicach.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Historyczne dzieło ks. Antoniego Janusza miało wiele wznowień i całe rzesze czytelników...

Maczkowska spartakiada

BIELSKO-BIAŁA. Z inicjatywy Beskidzkiego Stowarzyszenia Maczkowców w pierwszych dniach września do Bielska-Białej zjechali z całej Polski przedstawiciele dziesięciu szkół, noszących imię gen. Stanisława Maczka. Wzięli oni udział w zorganizowanej po raz pierwszy sportowo-sprawnościowej spartakiadzie szkół maczkowskich. W kategorii gimnazjalnej rewelacyjne wyniki osiągnęli przedstawiciele Gimnazjum im. St. Maczka z

Jaworza. Bielskie spotkanie było też okazją do integracji społeczności tych szkół, rozsiansych po całej Polsce, a także do lepszego poznania biografii ich patrona oraz historii dowodzonej przez niego 1. Polskiej Dywizji Pancerniej. Gościem honorowym spartakiady był przybyły z Londynu 92-letni rotmistrz Witold Deimel, który w czasie wojny był podwładnym gen. Maczka, a obecnie kieruje Światowym Związkiem Kół 1. Dywizji Pancerniej.

U Matki Bożej w Pompejach – Królowej Różańca Świętego

Nowenna nie do odparcia

W dołączonym do bieżącego wydania „Gościa Niedzielnego” ilustrowanym folderze poświęconym różańcowej nowennie pompejańskiej członkowie Apostolstwa Dobrej Śmierci diecezji bielsko-żywieckiej zachęcają do sięgnięcia po różaniec.

Jak sami przyznają, impulsów do ożywiania różańcowej modlitwy nie brakuje. Wystarczy przypomnieć, że właśnie mija 130. rocznica trwających od 27 czerwca do 16 września objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie, gdzie Maryja zwywała: „Odmawiajcie gorliwie Różaniec”. Powtórzyła ten apel 90 lat temu w Fatimie, mówiąc pastuszkom: „Jestem Matką Bożą Różańcową. Odmawiajcie w dalszym ciągu codziennie Różaniec”. Ojciec Święty Jan Paweł II w swoim pierwszym przemówieniu po wyborze w 1978 r. mówił: „Pragnę skupić waszą uwagę na Różańcu”...

Byliśmy w Pompejach

– W październiku minie piąta rocznica ogłoszenia Roku Różańca Świętego, listu apostolskiego o Różańcu i uzupełnienia nabożeństwa o tajemnice światła. Papież apelował w liście apostolskim: „weźcie znów ufnie do rąk koronkę różańca, odkrywając ją na nowo...”. Wielu członków ADŚ naszej diecezji miało szczęście brać udział w tamtych uroczystościach. – Byliśmy też w Pompejach, skąd rozszerza się ta modlitwa – tłumaczy Tadeusz Kopec z ADŚ, animator nowenny pompejańskiej w naszej diecezji, przypominając, że od września 2002 członkowie Apostolstwa modlą się i rozpowszechniają nowennę pompejańską, realizując przesłanie bł. Bartolo Longo: „kto szerzy Różaniec, ten jest ocalony”.



TADEUSZ KOPEC

Beatyfikowany przez Jana Pawła II w 1980 r. Bartolo Longo, był budowniczym sanktuarium MB Różańcowej w Pompejach, założycielem Zgromadzenia Sióstr Dominikanek – Córek Różańca Świętego z Pompei i całego kompleksu dzieł miłosierdzia: sierocinców, szkół, przytułków, warsztatów dla biednych bez pracy i opieki.

Siła modlitwy

Jak potwierdza diecezjalna zelatorka ADŚ Lidia Greń-Wajdzik, nie tylko z kraju, ale z różnych stron świata nadchodzi listy od osób odmawiających te nowennę i potwierdzających wyproszenie łask w sprawach bardzo trudnych.

– Bo nabożeństwo to zyskało przydomek „nowenny nie do odparcia”. Pierwszą, która odmawiała nowennę pompejańską, była cudownie uzdrowiona z nieuleczalnej choroby młoda dziewczyna z Neapolu, Fortunatyna Agrelli, której Matka Boża udzieliła wskazówek, jak przez 54 dni odmawiać modlitwę – dodaje Tadeusz Kopec. Wśród nadesłanych listów wymienia ten z Kanady, od Dorothy, z rodziną mieszkającej

Członkowie Apostolstwa Dobrej Śmierci z naszej diecezji przed sanktuarium Matki Bożej w Pompejach

na emigracji. Pisała o dramatycznej sytuacji, w jakiej znaleźli się wraz z mężem i dziećmi, gdy zabrakło pracy. Jego poszukiwania wydawały się beznadziejne, w małym miasteczku nikt nie szukał pracowników. Ona gorliwie odmawiała nowennę, kiedy niespodziewanie zadzwonił telefon z ofertą pracy...

– Inni piszą o wyproszonych łaskach zdrowia, nawró-

cenia, o rozwiązaniu problemów, które wcześniej wydawały się nie do rozwiązania... My sami, podejmując nowennę w różnych intencjach, przekonujemy się o tym – podkreśla Tadeusz Kopec.

Stąd też pragnienie, by czciciele Matki Bożej – Królowej Różańca Świętego mogli modlić się w naszej diecezji przed kopią Jej pompejańskiego wizerunku. Obecnie trwają starania, by taka kopia powstała i znalazła swoje miejsce w świątyni w naszej diecezji. Członkowie Apostolstwa wdzięczni są biskupowi Tadeuszowi Rakoczemu za błogosławieństwo temu dziełu oraz wsparcie, jednocześnie zapewniając o modlitwie.

– Zbliżają się październikowe dni poświęcone różańcowi Maryi, dni, w których nasza ukochana Królowa rozdzielać będzie łaski pełnymi rękoma. Dlatego czas jest, abyśmy się wszyscy przygotowali na przyjęcie tych łask. Chwyćmy więc do ręki różaniec, odpowiedzmy na orędzie Maryi i apele papieża Jana Pawła II – zachęca Tadeusz Kopec.

TM

MATKA RÓŻAŃCOWA

Pamiętny Rok Różańca Świętego – obchodzony od października 2002 r. do października 2003 r. – oraz ogłoszony wówczas list apostolski „Rosarium Virginis Mariae” Ojciec Święty Jan Paweł II związał z czczonym w sanktuarium w Pompejach wizerunkiem Matki Bożej Różańcowej – Maryi z Dzieciątkiem na ręku wręczających różaniec św. Dominikowi i św. Katarzynie ze Sieny.



Przed tym obrazem na Placu św. Piotra odbyło się uroczyste podpisanie listu, a na zakończenie Roku Różańca Ojciec Święty pielgrzymował do Pompejów, jednego z głównych ośrodków kultu maryjnego we Włoszech. Wtedy też ofiarował do sanktuarium figurę Matki Bożej Różańcowej i Matki Pokoju. Zapoczątkowane tu nabożeństwo różańcowe, zwane nowenną pompejańską lub nowenną nie do odparcia, dla czcicieli Matki Bożej na całym świecie jest drogą wypraszenia łask potrzebnych do rozwiązania spraw szczególnie trudnych.

Przed beatyfikacją matki Celiny Borzęckiej, założycielki Zgromadzenia

Za kilka tygodni,
27 października,
w Rzymie na
Lateranie odbędzie
się beatyfikacja
kobiety, której
apostolskie dzieło związane
jest nierozdzielnie
z Kętami. Matka Celina
Borzęcka tu zbudowała
pierwszy klasztor
Zgromadzenia Sióstr
Zmartwychwstania
Pańskiego, tu także
spoczęła po pracowitym
życiu...

tekst i zdjęcia
ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Kobieta m

Wybrała Kęty. Przyjechała tu z Rzymu w lipcu 1891 r. Kilka miesięcy wcześniej zainicjowane przez nią zgromadzenie zakonne zyskało kościelną aprobatę. W skromnej starej chacie najpierw założyła szkołę dla dziewcząt. Cztery lata później zbudowała klasztor, a następnie budynek szkoły i ochronki dla dzieci, potem służący jako internat.

Z Kęt wyruszały siostry do innych krajów. Kiedy umierała w 1913 r., na całym świecie istniało 18 domów, w których pracowało 214 sióstr zmartwychwstanki i 16 związanych z duchowością zgromadzenia Apostolek Zmartwychwstania. W roku jej beatyfikacji w 54 domach w Polsce, Anglii, Argentynie, Australii, Kanadzie, Tanzanii, Stanach Zjednoczonych, we Włoszech i na Białorusi pracuje 512 sióstr oraz 322 apostołki.

Siostry prowadzą w Polsce i na świecie apostolskie dzieła głównie w dziedzinie edukacji i wychowania. W Kętach prowadzą obecnie przedszkole katolickie, posługują też w parafiach. Kiedy mówią o matce Celinie, spotykają się z dużym zainteresowaniem.

Kobiece wyzwania

Zakończenie procesu beatyfikacyjnego przyniosło szerszy dostęp do rozmaitych dokumentów. Niezwykłym i cennym świadectwem są listy matki Celiny. Wylania się z nich postać kobiety wielorako doświadczonej, a jednocześnie, mimo trudów i przeszkód, starającej się sprostać wyzwaniom życiowym.

Jako młoda mężatka musiała zmierzyć się z cierpieniem po śmierci matki, siostry, teścia i pierworodnego syna. Była dobrą i mądrą żoną oraz matką dla dwóch córek, które uczyła obowiązkowości, wrażliwości, umiłowania prawdy. Kiedy mąż zacho-



rował, przez lata się nim opiekowała. Nigdy nie przestała być dla swoich córek troskliwą matką, a potem babcią dla pięciorga dzieci, które urodziła jej córka Celina. Postanowiła jednak już jako wdowa wybrać dla siebie stan zakonny.

Pod wpływem księży zmartwychwstańców, prowadzących pracę duszpasterską wśród polskich emigrantów, zgłębiła duchowość paschalną i zorganizowała żeńskie zgromadzenie Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Mimo przeszkód i trudności zakładała kolejne placówki zakonne, szkoły, przedszkola, internaty.

Wraz z nią założycielskie obowiązki w zgromadzeniu podjęła jej druga córka – Jadwiga Bo-

Praca wychowawcza to dla sióstr zmartwychwstanki najważniejsze zadanie

Obok: **Fragmenty muzealnej ekspozycji w kęckim klasztorze**

rzęcka, obecnie również kandydatka na ołtarze. Nagła śmierć 42-letniej córki Jadwigi była kolejnym bolesnym ciosem, który przyszło przyjąć matce Celinie. Znowu wówczas pokazała, że najważniejszym dla niej zadaniem było posłuszenie wypełniać wolę Bożą...

– Była przede wszystkim matką, a doświadczenia rodzinne: małżeństwa, wdowieństwa, wychowania córek owocowały w zgromadzeniu. To rodzinne podejście przekazała nam – mówi s. Tarsylla Krymowska CR z Kęt, archiwistka Archiwum Prowincji Warszawskiej Zgromadzenia.

Wszystkie siostry z zakonnej rodziny matki Celiny cieszą się z jej beatyfikacji. – To nasza wiel-



nia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego

ęzna

ka radość, która wieńczy długie oczekiwania na ten dzień – podkreśla s. Tarsylla.

Własnymi rękami

Kęcki dom sióstr zmartwychwstanków jest miejscem, z którym matka Celina była szczególnie związana. Na każdym kroku czuje się tu obecność tej kobiety, patrzącej szeroko na świat i ludzkie potrzeby, odważnej, pracowitej, wrażliwej, pełnej ciepła i miłości.

Sama czuwała nad wznoszeniem murów, osobiście zaprojektowała klasztorną kaplicę, z bliską jej kresowym korzeniom Matką Bożą Ostrobramską w ołtarzu. W sali klasztornej muzeum zachowało się wiele fotografii i pamiątek, zarówno z okresu życia świeckiego, jak i jej zakonnej posługi. Są też pieczętowane przez matkę Celinę pamiątki po zmarłej córce Jadwidze, dokumenty, różaniec wnuczki.

Symbolicznej wymowy ilustrującej kobiecą zaradność nabiera też koronkowa alba, uszyta z sukni ślubnej matki Celinie... Przy-

wiezione z Włoch święte obrazy przypominają o przestrożach dla współsióstr, by nie wieszały nigdzie „żadnych szkaradnych oleodruków”.

Za klasztornym oknem piękny park, a w nim drzewa sadzone i szczepione przez założycielkę. Na ulokowany tu plac zabaw z ochotą przychodzą dzieci, nie tylko z prowadzonego przez siostry przedszkola.

– Jest to przedszkole katolickie i staramy się tu przekazać dzieciom system wartości chrześcijańskich. Nie brakuje nam chętnych i cieszymy się z tego – mówi s. Agata Sidoruk, dyrektor przedszkola.

Placówka mieści się w budynku wznoszonym pod okiem matki Celinie. Z portretu na ścianie na bawiące się dzieci patrzy z uśmiechem. A do swoich współczesnych sióstr i nas wszystkich kieruje swoje przypomnienia: że człowiek jest własnością Boga, że wychowanie musi przebiegać w miłości i prawdzie, a modlitewna kontemplacja łączyć się z pracą, życiem „w świetle”... ■



MOIM ZDANIEM

KS. DR STANISŁAW CADER

współorganizator sympozjum o matce Celinie Borzęckiej

Inicjatywie organizacji tego sympozjum przyświeca pragnienie przybliżenia wybitnej postaci matki Celinie Borzęckiej – jej wpływu na charyzmat zakonny Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego i życie mieszkańców Kęt. Będzie to okazja do prezentacji duchowości i pracy apostołskiej sióstr, a także niezwyklej sylwetki założycielki – kobiety, która potrafiła sprostać bardzo zróżnicowanym i trudnym życiowym zadaniom jako żona, matka, później wdowa i zakonnica. Z jej doświadczeń i przykładu można czerpać w różnych sytuacjach. Cieszę się, że wśród uczestników znajdą się też księża Steckiewiczowie, związani z rodziną Borzęckich, którzy opowiedzą o kulcie matki Celinie i pierwszej kaplicy pod jej wezwaniem, która powstaje w Rosji.



BOGACTWO MATKI CELINY

W klasztorze Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach przy ul. Rajskiej 4 w sobotę 22 września odbędzie się zorganizowane pod patronatem biskupa Tadeusza Rakoczego międzynarodowe sympozjum „Matka Celina Borzęcka – nauczycielką dla współczesnych i potomnych”.

PROGRAM SYMPOZJUM

- godz. 10.00 – otwarcie: s. Anna Helena Skalik, przełożona Prowincji Warszawskiej Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanków i biskup Tadeusz Rakoczy
- godz. 10.30 – sesja I
 - PROF. DR HAB. ANTONI BARCIAK – *Miasto Kęty miejscem realizacji powołania Sługi Bożej Matki Celinie Borzęckiej* (UŚ, Katowice);
 - S. DR URSZULA GRZYMSKA CR – *Misterium Paschalne sercem duchowości Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanków* (Kęty)
 - KS. DR BRONISŁAW ZARAŃSKI CR – *Matka Celina na tle zakonnej panoramy Kościoła* (PAT Kraków)
 - KS. DR ANDRZEJ STECKIEWICZ – *Ślady rodziny Borzęckich w parafii zaniewskiej* (Moskwa)
 - S. MGR TARSYLLA KRYMOWSKA CR – *Celina Borzęcka – matka rodziny naturalnej i zakonnej* (Kęty)
- godz. 11.45 – sesja II
 - KS. DR STANISŁAW CADER – *Matka Celina Borzęcka jako przykład wybitnego pedagoga* (WSNEiS Kęty)
 - S. MGR MARIA ALMA WOŹNIAK CR – *Zmartwychwstański system wychowawczy i jego realizacja w pracy apostołskiej Sióstr Zmartwychwstanków w Polsce* (Warszawa)
 - DR GRZEGORZ GRZYBEK – *Etyka życia duchowego a kontemplacja* (ATH Bielsko-Biała)
 - S. MGR MARIA CLEOFE GUZOWSKA CR – *Apostolstwo Sióstr Zmartwychwstanków poza granicami Polski* (Rzym)
 - KS. MGR JERZY STECKIEWICZ – *Pierwsza na świecie kaplica pod wezwaniem Celinie Borzęckiej* (Kaliningrad)
 - KS. DR PIOTR KROCZEK – *Proces beatyfikacji Matki Celinie Borzęckiej – perspektywa kanoniczna* (PAT, Kraków)
- godz. 13.00
 - Msza św. w kościele pw. Świętych Małgorzaty i Katarzyny – pod przewodnictwem biskupa Janusza Zimniaka

Nieodkryta historia kampanii wrześniowej 1939 r.

Poszukiwane rodziny bohaterów

Nie było większej bitwy na terenie Małopolski we wrześniu 1939 niż dramatyczna obrona Radłowa koło Tarnowa. Wielu jej bohaterów pochodziło z Bielska, Cieszyna i okolic. Za naszym pośrednictwem radłowianie szukają rodzin swoich bohaterów.

Krystyna Ziółkowska z Radłowa w 1939 r. miała pięć lat. Jednak pamięta tamten wrzesień – zwłaszcza jego 7 i 8 dzień, kiedy to pod Radłowem i Biskupicami Radłowskimi, polscy żołnierze stoczyli krwawą bitwę z niemiecką brygadą pancerną. Wiele wówczas widziała, wiele usłyszała później z ust taty – Pawła Patulskiego, dowódcy plutonu ratowniczego. W 1972 r. z nakazu pracy trafiła do Bielska-Białej, gdzie mieszka do dziś, utrzymując



KRYSZYNA ZIÓLKOWSKA

wciąż kontakty z rodzinnym Radłowem.

– W bitwie pod Radłowem poległo około 250 żołnierzy polskich z armii „Kraków”, a ponad 500 zostało rannych – przypomina Krystyna Ziółkowska. – Najwięcej poległo żołnierzy z 3. Pułku Strzelców Podhalańskich z Bielska, 4. Pułku Strzelców Podhalańskich z Cieszyna, z 20. Pułku Pie-

Od 68 lat we wrześniu mieszkańcy Radłowa czczą pamięć swoich bohaterskich obrońców

choty z Krakowa, 6. Pułku Artylerii Lekkiej z Krakowa oraz 202. Pułku Rezerwowego z Bielska – tj. Batalionów Obrony Narodowej „Żywiec”, „Cieszyn” i „Bielsko”, a także 21. Pułku Artylerii Lekkiej z Oświęcimia i 12. Pułku Piechoty z Wadowic.

Mieszkańcy Radłowa od 1945 roku, w każdą rocznicę bitwy 7–8 września 1939 spotyka-

ją się na cmentarzu wojskowym, gdzie przy grobach poległych odprawiana jest Msza św., potem uczestniczą w apelu poległych, składają wieńce i kwiaty.

W 2003 roku odbyła się tu uroczystość poświęcenia pomnika Bohaterów Września 1939 r. Przeprowadzono także prace związane z odnawianiem żołnierskich grobów. Wówczas na granitowej tablicy wyryto nazwiska poległych żołnierzy. Niestety – nie udało się ustalić nazwisk 93 bohaterów.

Radłowianie chcieliby nawiązać kontakt z najbliższymi swoich bohaterów. Społeczny Komitet Budowy Pomnika Bohaterów Września poszukuje rodzin żołnierzy z Bielska i okolic, którzy polegli w Radłowem w 1939 r. Osoby te są proszone o kontakt z Romanem Kucharskim, przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Pomnika, pod numerem tel. 0 695 300 137. ■

Śp. ks. kanonik Rudolf Jeziorski

Kochał parafię...

Śp. ks. kan. Rudolf Jeziorski, emerytowany proboszcz parafii św. Katarzyny w Czechowicach-Dziedzicach, zmarł 28 sierpnia 2007 roku. Spoczął na cmentarzu w rodzinnej parafii św. Marcina w Starych Tarnowicach koło Tarnowskich Gór.



wadził budowę kościoła i pełnił urząd proboszcza. 15 sierpnia 1976 r. został mianowany proboszczem parafii św. Katarzyny w Czechowicach-Dziedzicach i gospodarzem najstarszej czechowickiej świątyni.

Tu pracował do chwili przejścia na emeryturę w 2003 r., sprawując też wiele lat funkcję dziekana dekanatu czechowickiego.

Wśród jego pierwszych inicjatyw duszpasterskich w czechowickiej parafii wymienić należy wprowadzenie systematycznie sprawowanego w soboty nabożeństwa do MB Nieustającej Pomocy. Matce Bożej dedykował też jedną z oddanych do użytku pod koniec lat 70. nowych salek katechetycznych.

Równolegle odbywały się prace remontowe w kościele, m.in. malowanie wnętrza. Poprzedzili

one przypadający w 1979 r. jubileusz 250-lecia świątyni parafialnej. Pod kierunkiem śp. ks. kan. Jeziorskiego także w latach 80. toczyły się prace konserwatorskie w zażytkowym kościele św. Katarzyny. Dzięki staraniom śp. ks. Jeziorskiego udało się też reaktywować istniejący wcześniej chór parafialny.

Pogrzebowej Eucharystii w kościele pw. św. Marcina w Starych Tarnowicach, konlebrowanej przez ponad 120 kapłanów, przewodniczył bp Janusz Zimniak.

W ostatnim pożegnaniu zmarłego uczestniczyła liczna delegacja

Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył biskup Janusz Zimniak

parafian z Czechowic-Dziedzic, a nad grobem zaśpiewali chórzycy z czechowickiej parafii św. Katarzyny. W poniedziałek 3 września Mszę św. w intencji śp. ks. Jeziorskiego w kościele św. Katarzyny sprawowali księża dekanatu czechowickiego, a homilię wygłosił obecny proboszcz – ks. Andrzej Zelek. Za modlitwę w imieniu rodziny podziękował brat zmarłego – ks. dr Herbert Jeziorski. Jak podkreślił, śp. ks. kan. Rudolf Jeziorski był człowiekiem twardym i wymagającym, ale bardzo kochał parafię... **TM**



JAN KUBOSZEK

Zostały nie tylko wspomnienia...

Uczynić życie pięknym



ZDJĘCIA BARBARA LANGHAMMER

Dzieci z parafii św. Klemensa w Ustroniu nowy rok szkolny rozpoczęły bezpośrednio po zorganizowanych pod sam koniec wakacji półkoloniach. Była to już kolejna parafialna akcja na rzecz dzieci.

Z inicjatywy ks. kan. Antoniego Sapoty od siedmiu lat w drugiej połowie sierpnia organizowany jest ten wypoczynek dla najmłodszych. Pogoda dopisała, uczestnicy również. W tym roku na codzienne zabawy, wycieczki w góry i spaceru po okolicy przychodziło 60 dzieci. Każdy dzień rozpoczynał się śniadaniem, a kończył pysznym obiadem. Atrakcją były też filmy wyświetlane w Czytelnicy Katolickiej. Pobyt na półkoloniach był całkowicie darmowy, dzięki wsparciu finansowemu parafian oraz indywidualnych sponsorów. Nad organizacją półkolonii czuwał ks. Zbigniew Zachorek, a pomagali mu wolontariusze, głównie studenci.

Pod opieką ks. Zbigniewa grupa 60 dzieci, w tym ministranci, wyjechała także do Łęczyc na rekolekcje połączone z koloniami nad morzem. Hasło tej wyprawy brzmiało: „Uczynić życie pięknym”. Każdego więc dnia zastanawiano się, pytano siebie i drugiego – co zrobić, by życie było piękniejsze? Były różne pomysły, w różny sposób młodzi ludzie przedstawiali swoje wizje, plany, ale zawsze wszyscy dochodzili do jednej wielkiej prawdy – bez Boga, bez przestrzegania przykazań, bez miłości do drugiego człowieka i bez wiary życie nie będzie piękne.

Codziennie była Eucharystia, sprawowana w kościele łączyckim bądź w mieście, które zwiedzali. W Wejherowie odwiedzili kościół św. Anny, którego założycielem był Jakub Wejher. W Łebie, na festiwalu piosenki religijnej „Zaufaj Panu”, oklaskiwali występ zespołu oblatów „Gitary Niepokala-

Po lewej: **Dzieci z Ustronia w parku etnograficznym**

Po prawej: **Tak też życie można uczynić pięknym...**

nej”. Prawdziwą lekcją historii było zwiedzenie Trójmiasta: kościoła św. Brygidy, św. Katarzyny czy katedry Mariackiej. W Kaszubskim Parku Etnograficznym ciekawostką, szczególnie dla najmłodszych, był dom zbudowany „do góry nogami”, do którego wchodzi się przez okno i stąpa po suficie.

Dni, kiedy nie było wycieczek, spędzano głównie na rozmowach, prezentacjach tematycznych, często bardzo zabawnych, przygotowywanych przez poszczególne grupy. Były także imprezy sportowe, mecze piłki nożnej i siatkówki. Nie zabrakło spacerów po wydmach i morskich kąpielach, a każdy dzień rozpoczynał się od obowiązkowej gimnastyki pod okiem wufisty Krzysztofa. W drodze powrotnej do domu była jeszcze wspaniała przygoda w Malborku: spektakl światła i dźwięku, przedstawiający historię zamku.

BARBARA LANGHAMMER

NA ANIELSKIEJ FALI 90,2 FM

Radio i TV Anioł Beskidów,
ul. św. Jana
Chrzyciela 14;
43-346 Bielsko-Biała,
tel. 033 821 20 00,
nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000 6002
0168 0446,
www.aniołbeskidów.pl;
e-mail: radio@diecezja.bielsko.pl.



„Gość Niedzielny”
w „Aniele Beskidów”
– w każdą sobotę
o 9.00 i 19.00.

Radiowa kwesta!

W niedzielę 16 września przy kościołach naszej diecezji odbywa się kwesta na działalność ewangelizacyjną, prowadzoną przez Radio Anioł Beskidów. Radio nie emituje reklam. Utrzymuje się jedynie z dobrowolnych datków. Dzięki nim mamy własne studio radiowe, głosimy słowo Boże, wspólnie się modlimy. Coraz więcej naszych programów można także usłyszeć, a nawet obejrzeć w Internecie. Wykorzystaniem zdobytych współczesnej techniki w głoszeniu Ewangelii oddajemy się pod opiekę św. Maksymiliana – głównego patrona naszej diecezji. Wszystkich darczyńców wymieniamy imieniem i modlimy się za nich podczas codziennej refleksji ewangelijnej oraz czuwania ku czci Chrystusa Króla Cierpiącego w trzeci piątek miesiąca o 17.00.

Zapraszamy

■ **O SZTUCE SAKRALNEJ**
Diecezjalne Duszpasterstwo Środowisk Twórczych zaprasza aktorów, architektów, dziennikarzy, muzyków, literatów, plastyków, pracowników kultury i wszystkich twórców na spotkanie, które odbędzie się w poniedziałek 17 września o 18.00 w gmachu kurii diecezjalnej w

Bielsku-Białej, ul. Żeromskiego 5–7. Spotkanie rozpocznie Msza św., a o 18.30 wykład „Sztuka sakralna: bliżej sacrum czy bliżej kiczu” wygłosi ks. dr Leszek Makówka – historyk sztuki, przewodniczący Archidiecezjalnej Komisji Architektury i Sztuki Sakralnej w Katowicach, konserwator diecezjalny, wykładowca

historii sztuki na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. – Podczas spotkania będą też przyjmowane zapisy na odbywającą się 13 października Ogólnopolską Pielgrzymkę Duszpasterstwa Środowisk Twórczych na Jasną Górę – dodaje diecezjalny duszpasterz środowisk twórczych ks. kan. Eugeniusz Burzyk.

■ **DLA KATECHETÓW**
Rekolekcje dla katechetów odbędą się w ośrodku rekolekcyjnym w parafii NMP Królowej Polski w Pogórze od 21 września (godz. 17.00) do 23 września (godz. 13.00). Rekolekcje poprowadzi ks. Sebastian Rucki, a warsztaty metodyczne – Krystyna Zoń i Jadwiga Kocik. ■

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo z parafii Narodzenia NMP w Żywcu

Otwarte oczy i serce

Panie z żywieckiego Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo pracują jak ich patron, ogłoszony w roku 1885 patronem dzieł miłosierdzia działających w Kościele katolickim – dostrzegają potrzeby innych, zanim ktokolwiek poprosi o pomoc.

– Pani Geni ostatnio nie wiadać w kościele. Może się coś stało? – Irena miała dobre przeczucie. Pani Genia trafiła do szpitala. W czasie wakacji panie ze Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo, z konkatedralnej parafii Narodzenia NMP w Żywcu organizują turnus wypoczynkowy dla osób starszych i samotnych w Korbielowie.

– Zauważyliśmy w parku starszą panią spacerującą o lasce. Nie znałyśmy jej, ale pomyślałyśmy, że może by chciała pojechać. I pojechała! Ogromnie zadowolona! – mówią panie.

Kiedy pani Irena była w szpitalu, zauważyła, że brakuje tam termometrów. Od razu przygotowała akcję i udało się je zakupić. Podobnie było z zebraniem pieniędzy na torbę medyczną dla jednego z hospicjów czy z wyprawkami dla dzieci pierwszokomunijnych z rodzin pogorzalców.

Nie nasze dzieło

– To nie nasze dzieło. To Duch Święty – mawiają członkinie stowarzyszenia. – Zaczęło się od siostry Krystyny Tracz, szarytki, która przyjechała do Żywca z Limanowej, gdzie szefowała tamtejszemu oddziałowi międzynarodowego Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo – wspomina Irena Skorochodowa. – W parafii siostra opiekuje się chorymi. Jej

szużba zachęciła nas, żebyśmy i my włączyły się w to dzieło.

Pierwszych piętnastu członkin specjalnie nie trzeba było zachęcać do pracy. To głównie nauczycielki, pielęgniarki, lekarki.

W roku 2001 stowarzyszenie zostało zarejestrowane. Dziś liczy 22 członkinie i 15 osób wspierających. Jego biuro mieści się w mieszkaniu prezes Ireny Skorochodowej. To tu dzwoni każdy, kto potrzebuje pomocy.

W każdy pierwszy wtorek miesiąca spotykają się o 19.00 w salce Domu Katolickiego. – Proboszcz ksiądz infułat Władysław Fidelus bardzo przychylnie odniósł się do naszego pomysłu. Dzięki tej życzliwości możemy korzystać z pomieszczeń Domu zarówno podczas comiesięcznych spotkań, jak i naszych akcji charytatywnych.

Przemodlimy to

Nie było sytuacji, żeby powiedziały: nie damy rady. Na co dzień każda z nich ma pod opieką jedną lub dwie osoby chore lub samotne. Pomagają im w codziennych sprawach. Czasem po prostu są przy nich. Przynoszą starszkom ich ulubione ciasta i przysmaki. Kiedy te odchodzą do Pana, opiekują się ich grobami, zamawiają Msze św.

Współpracują z parafialnym zespołem charytatywnym, pomagając w świetlicy dla dzieci. Razem z KSM przygotowują zbiórki artykułów na paczki miłokojowe i wielkanocne. W ramach akcji „Murzynek” pomagają dzieciom na Haiti. We wrześniu zachęcają parafian do udziału w zbiorce artykułów szkolnych dla dzieci.

– Możemy liczyć na pomoc wielu dobroczyńców. Jeszcze się nie zdarzyło, żeby zabrakło nam



URSZULA ROGÓLSKA

Więcej zyskujemy, niż dajemy – mówią członkinie Stowarzyszenia Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo

na coś środków. – Przemodlimy to – mawia siostra Krystyna, kiedy jest najtrudniej. I zawsze znajdują się potrzebne środki. Cieszymy się, że młodzież angażuje się w tę pomoc. Przygotowują akcje, z których dochód przekazują na rzecz potrzebujących.

Ileż otrzymujemy!

– Nie jest tak, że tylko dajemy – mówią. – Ileż dobra otrzymujemy od naszych podopiecznych! Wiemy o ich modlitwie w naszej intencji, o tęsknocie za nami i doświadczamy ich radości, kiedy przychodzą.

– Mamy wsparcie naszych rodzin – mówi Irena Skorochodowa. – Siłą są dla nas przyparafialne spotkania formacyjne, a także ogólnopolskie rekolekcje członków stowarzyszenia. Jesteśmy wdzięczne siostrze Krystynie, która dba o naszą formację w stowarzyszeniu. Siostra jest zawsze pierwszą osobą, z którą idziemy do podopiecznych. Od niej uczymy się, jak im służyć. Między sobą już stworzyłyśmy wspólnotę przyjaciół. We dnie i w nocy możemy liczyć na siebie.

URSZULA ROGÓLSKA

MOIM ZDANIEM

SIOSTRA KRYSZYNA TRACZ, SZARYTKA

– Panie, które zaangażowały się w Stowarzyszenie św. Wincentego à Paulo w Żywcu, to osoby pełne miłości, dobra i poświęcenia. Mają swoje rodziny, którym służą z oddaniem, ale chcą też pomagać innym: chorym, samotnym, ubogim. To cicha i pokorna służba.

Charyzmatem Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia – szarytek, którego założycielem był św. Wincenty à Paulo, była od początku służba ubogim. Choćby były nas tysiące – nie podobały temu zadaniu sami – mawiał nasz założyciel. Za jego zachętą powstawały grupy tzw. pań miłosierdzia, które wspomagały posługę sióstr. Dziś na całym świecie osoby kontynuujące ich dzieło zrzeszają się w Stowarzyszeniu. Obszar ubóstwa niestety się poszerza. Coraz więcej ludzi potrzebuje ciepła i bliskości drugiego człowieka. Jestem przekonana, że każda kolejna grupa czy stowarzyszenie, służące pomocą chorym, ubogim i potrzebującym, które powstałyby w parafii, miałyby co robić.

